Nr. 26. w Poniedziałek dnia 1. Lutego 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Bukarest, 30 Stycznia. — W ministerstwie niemasz zgody Wedle pogłoski, podał się prezes ministerstwa do dymisyi.

Kiel, 30 Stycznia. — Nauczyciele holsztyńscy przybyli w sobotę do Kielu, celem złożenia hołdu księciu Fryderykowi, ale go nie zastali Podali więc adres podpisany przez 185 osób na ręce tajn radzy Francka i postanowili wydać odezwę do wszystkich nauuauczycieli w Niemczech, aby obudzali w swoich kołach przychylność do sprawy szlezwicko holsztyńskiej. Książe Fryderyk wróci w niedzielę po południu do Kielu.

— Duńczykowie sypią szańce pod Eckernförde. W porcie eckernfördskim znajdują się parowce duńskie wojenne.

Kiel, 31 Stycznia — Książe Fryderyk wrócił dziś z Neudorfu

Rendsburg, 31 Stycznia — Ostry mróz. — Czaty austryackie, uddalono ztąd o ¾ godziny drogi, rekognoskują warownię.

— Saski batalion i 8 baterya sześciofuntowa tu weszły.

— Feldmarszałek Wrangel zabawił tu przez godzinę. Główna kwatera przeniesioną została z Bordesholmu do Emkendorfu.

— Wieczorem. Dowódzca austryacki feldmarszałek Gablenz przybył. W warowni znajduje się 25 piechurów duńskich i tyleż kawelerzystów.

Kopenhaga, 31 Styczniu. — Folkething przyjął wczoraj adres. Król wkrótce wyjedzie do armii

Kiel, 1. Lutego. — Dziś z rana o godzinie 5. zaalarmowano wojska, o godzinie 7 przekroczyła armia granicę szlewicką Główna kwatera stanęła w Gottorf.

Nortorf, 31 Stycznia. — Następca tronu pruskiego przybył tu z adjutantami.

Hamburg, 1 Lutego. — Z Kopenhagi donoszą, że książe Fryderyk heski udał się z małżonką do Szwajcaryi. Hamburger Nachrichten donoszą: wedle rozkazu do armii wydanego na dniu dzisiejszem nazywa się armia połączona austryacko pruska: armia dla Szlezwiku i Holsztytu.

W Dänischwoldzie zarekwirowało wosjko wozy. Mnóstwo dziedziców zmyka za granicę.

Berlin, 31. Stycznia. — Najj. Pan raczył nadać dotychczasowemu obrońcy prawa przy najwyższym trybunale, tajn. radzcy Dr. Karólowi Kahle i radzcy przy sądzie powiatowym Boretinsowi w Międzyrzeczu order orła czerwonego 3. klassy na pętlicy.

Berlin, 30. Styczn. — Do gazety wrocławskiej piszą: w pierwszych dniach Lutego ukończy pruski korpus pod dowództwem księcia Fryderyka Karóla swe rozpołożenie przeciw Szlezwikowi. Dywizya Manstejna (brandenburgska) wyruszyła piechotą przez Meklemburg i Lubekę, jak się zdaje w dwóch równoległych kolumnach, do północnego Holsztynu i zajmuje teraz prawe skrzydło nad Ejderą i opiera się o kielską zatokę. Dywizya Wintzingerode (westfalska) wyruszyła koleją żelazną mindeńską i harburgską, przeszła po lodzie przez Elbę do Hamburga i ztamtąd wiozą ją na kolei przez Quiborn do Neumünster i do Rendsburga. Dywizya tu stanie obok pierwszej, a nie za nią. Pierwsze to rozpołżenie nie można uważać za taktyczną koncentracyą, która wkroczenie do Szlezwiku poprzedzić powinna, tylko za strategiczny ruch w różnych kierunkach. Tymczasowo obsadzają przednie straże obu dywizyi przejścia na Ejderze, gdy główne armie i rezerwy częścią stoją niedaleko obu miast wymienionych, częścią przy kolei żelaznej, która prowadzi z Neumünsteru do owych miejsc. W każdym przypadku tworzy ta kolej żelazna korzystną podstawę operacyjną, bo tym sposobem stają sie ściśle powiązane Rendsburg z Kielem, jako końce tych linii. Szybkie przesunięcie wojsk od prawego na lewe skrzydło może przez to nastąpić i główny cel ataku az do ostatniej chwili być zakrytym. Korpus austryacki pod feldmarszałkiem Gablencem, przewożony koleją do Holsztynu, może zająć stanowiska strategiczne aż do d. 6. Lutego. Z dotychczasowych wiadomości zdaje się wypływać, że prawe skrzydło jego oprze swoje prawe skrzydło o kolej rendsburgsko-neumüusterską i stanie na lewo od niej. Prawe więc skrzydło austryackie stanie za lewem pruskiem, gdy czoło i lewe skrzydło austryackie poza lewe skrzydło się rościąga w kierunku południowo-zachodnim. Rezerwy zapewne obsadziły drogi z Itzehoe ku Rendsburgowi i Friedrichstadt. Stanowiska te sobie można wystawić we wschody, dochodzące od Elby aż do Baltyku i tworzące najkrótszą linią między obu granicami. Ponieważ wojska związkowe koncentrują się nad Elbą, ułatwiają niezawodnie rospołożenia armii operacyjnej. Armia pruska stawa więc czołem przeciw Eckernförde, szańcom duńskim i Szlezwikowi a armia austryacka równolegle do Ejdery, płynącej od Rendsburga w kierunku zachodnio-południowym, naprzeciw Friedrichstadt i Treene. Mimo to przy pomocy kolei żelaznej rendsburgsko-neumünsterskiej poprzeć może atak na szańce duńskie i wzajemnie armia pruska może szybko zebrać się na prawem skrzydle austryackiem i poprzeć jej atak na zachodni Szlezwik.

— Wiadomość onegdajszą, o zawarciu układu między Szwecyą i Danią, potwierdza wirtembergski Staatsanzeiger. Szwecya przyrzeka Danii przysłać w pomoc 35,000. Głoszą, że Szwecya nietylko tę armią ale i flotę ofiarowała w pomoc Danii. Dania i Szwecya wystawiłyby w ten sposób 70,000 wojska przeciw armii pruskiej i austryackiej. Sądzą, że skutkiem tego Prusy i Austrya wyślą większe siły ku północy, z czem się zgadza podana wiadomość w austryackich dziennikach, że Austrya zamierza rozszerzyć konwencyą wojskową. Pogloska o układzie szwedzko duńskim potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Korespondencya zamieszczona w Neue Preus. Ztg zaprzecza, aby taki stanął układ. Mówią, że pierwsza wiadomość o zawartym układzie między Szwecyą a Danią, wyszła z Londynu, a więc ze źródła angielskiego, nieprzyjaznego w tej chwili tendencyom niemieckim. Sądzą przecie, że postępowanie wielkich mocarstw niemieckich takiem wystąpieniem Szwecyi, gdyby się potwierdzić miało, niedozna żadnej zmiany, równie jak nie wstrzymały ich odgrażania samej Anglii. Co się zaś tyczy Anglii, powiada kolońska gazeta we wstępnym swym artykule z d. 29. z. m., to przed innemi dziennikami donieśliśmy, że Anglia grozi wysłaniem korpusu swego 25,000 z flotą do Danii. Wiadomość ta jakkolwiek ją inne dzienniki podawały w powątpiewanie, potwierdziła się zupełnie. Są ludzie, którzy poczytują za obowiązek patryotyczny, uważać groźby angialskie za próżny przewiew wiatru. Lord Russel w roku zeszłym groził także Rosyi, a gdy Rosya na te groźby nie zważała, połknął spokojnie czosnek gorczakowski. Nie należy atoli zapominać, że Anglia tylko napominała Rosyą, a wojną nie groziła, w tym roku zaś grozi Niemcom wojną, a trzeba znać arystokracyą angielską, że gotowa dotrzymać słowa. Wprawdzie flotą Anglia niemoże dokazywać podczas zimy, a jeżeli Austrya i Prusy chcą na seryo coś dokazać, muszą się spieszyć. Zresztą mniej potrzeba się obawiać nieprzyjaźni angielskiej, jak systematycznego wstrzymywania się Francyi. Już ona wystąpi w porze dla siebie dogodnej, a wystąpienie to niemożna poczytywać za przychylne Niemcom. I tu jeden powód więcej do szybkiego działania Niemiec.

Wrocław, 30. Stycznia. — Szląska gazeta donosi, że administracya kolei górnoszląskiej i dolnoszląskiej i marchijskiej, wczoraj otrzymały rozkaz do poczynienia przygotowań na przewiezienie znów 20,000 Austryaków do Holsztynu.

Kiel, 30. Stycznia. — Wczoraj wieczorem o godzinie 10 stanął książe Fryderyk Karól pruski z jenerałem Manstejnem w tutejszym zamku.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 27. Stycznia. — Gazeta wrocławska pisze: prezydent miasta, pułkownik moskiewski Witkowski, wyprawi bal w sobotę dla Warszawy. Z roskazu Witkowskiego kosztem miasta zamówiono futerał śrebrny do adresu u złotnika Malcza. Wedle programatu ułożonego uda się deputacya z obywateli złożona do namiestnika Berga i zaprosi go na bal rzeczony. Na nalegające prośby Berg nareszcie przyrzecze przybyć na bal, przyjąć adres do cesarza w futerale śrebrnym, o którym zatelegrafuje do Petersburga. Na balu oświadczy Berg, że z Petersburga otrzy-

mał telegram od cesarza z podziękowaniem za adres wiernopoddańczy itd. Program nawet obejmuje szczegóły powrotu do domu balujących, aby ich ustrzedz przed kordygardą lub batami inspektorów policyjnych. Stary Lesser nie przybył do podpisu adresu, zaraz mu też policya przetrząsnęła cały dom i handel.

— Komisarz policyi Suszczyński, który sędziego Lutostańskiego chciał przyprawić o szubienicę, ponieważ odkrył bandę oszustów, do której jako naczelnik należał Suszczyński i która okradała mieszkańców Warszawy na wielkie rozmiary, został nareszcie przekonany o oszustwo i skazany na przenięsienie w głąb Rosyi. Za najcięższą zbrodnię zostaje więc on ukarany łagodnie, jako ten, który w sądzie wojennym wiele zasług położył i nie jednego niewinnego a nieszczęśliwego Warszawianina przeprawił przez szubienicę na tamten świat.

— Kończymy dzisiaj przerwany wczoraj dla zbytniej rozciągłości spis ofiar skazanych na śmierć przez sądy polowe moskiewskie w przeciągu pierwszego roku powstania polskiego w ziemiach Moskwie poddanych. Liczba ofiar tych dochodzi, o ile zdołaliśmy zaczerpnąć z wiarogodnych źródeł, do 254.

172. » 12. Józef Swistalski, powieszony w Kole.
173—174. » 12. Krzymowski Niedziatkowski, oficerowie rozstrzelani w Łęczycy.
175. » 14. Cielecki (Orlik), dowódzca powstańczy, rozstrzelany w Przasnyszu.
176. » 14. Konstanty Puchaczewski, rozstrzelany w Poniewierzu.
177. » 14. Ignacy Truszyński, rozstrzelany w Warszawie.
178. » 21. Józef Piotrowski, powieszony w Warszawie.
179. » 21. Makarewicz, żołnierz artyleryi moskiewskiej, rozstrzelany w Modlinie.
180—181. » 21. Władysław Padlewski (ojciec Zygmunta), i Rakowski lekarz, rozstrzelani w Kijowie.
182. » 21. Władysław Rawicz, właściciel ziemski, powieszony w Siedlcach.
183. » 23. Baranowski rozstrzelany w Kalwaryi.
184—188. » 23. Borkowski, powstaniec powieszony, Gerazimow, Korzewoj i Łatyszew, żołnierze, Krosiuk podoficer wojsk moskiewskich, rozstrzelani w Siedlcach.
189. » 23. Szymon Miłaszewski, b. żołnierz wojsk moskiewskich rozstrzelany w Poniewierzu.
190. » 24. Andrzej Bogusz, właściciel ziemski, rozstrzelany w Włocławku.
191. » 26. Jakowczyk, b. żołnierz artyleryi moskiewskiej, rozstrzelany w Włocławku.
192. » 27. Eugeniusz Dobrowolski, oficer powstańczy rozstrzelany w Warszawie.
193. » 27. Jabłoński, rozstrzelany w Wiłkomierzu.
194. » 27. Merecz, powieszony w Częstochowie.
195. » 28. Kulesza, właścic. ziemski, rozstrzelany w Łomży.
196—200. » 28. Franciszek Apanowicz, Franciszek Aleksandrowicz, Piotr Maćkiewicz, Edward Staniewicz i Wincenty Łosiński, rozstrzelani w Oszmianie.
201. » 27. Jan Łabanowicz, powieszony w Trzankowie. (?)
202. » 28. Józef Staszyc, b. żołnierz wojsk moskiewskich, powieszony w Wiłkomierzu.
203. Grudzień 4. Konstanty Błachowski, rozstrzelany w Włocławku.
204—206. » 4. Stanisław Jaskold, Karól Piotrowski i Józef Honesto, powieszeni w Suwałkach.
207. » 7. Jan Marcinkowski, powieszony w Karnkowie, w pow. lipnowskim.
208. » 7. Konderski, b. żołnierz wojsk moskiewskich, powieszony w Łęczycy.
209. » 8. Jan Birtus, oficer powst., rozstrzelany w Łodzi.
210—212. » 9. Albert Szusterski, właściciel ziemski powieszony, i dwaj żołnierze moskiewscy kozak Konkow (?) i artylerzysta Sojonow (?), zrozstrzelani w Wieluniu.
213. » 10. Kozakiewicz, włościanin, rozstrzelany w Kopyszkach.
214. » 10. Emilian Chodanowski, powieszony w Warszawie.
215. » 11. Drużbacki, właściciel ziemski, rozstrzelany w Kijowie.
216. » 11. Jan Konopka, powieszony w Sokołach.
217. » 11. Wincenty Przedwojewski, podoficer wojsk moskiewskich, rozstrzelany w Warszawie.
218. » 12. Downarowicz, włośc., rozstrzelany w Dusiatach.
219. » 17. Stanisław Becchi, b. oficer włoski, dowódzca powstańczy, rozstrzelany w Włocławku.
220—222. » 19. Antoni Iłkowski, August Solomon, Jan Hryncząk, włościanin, powieszeni w Szereszewie
223. » 21. Dominik Małecki, oficer powstańczy, powieszony w Żytomierzu.
224. » 21. Jan Dembski, rozstrzelany w Turku.
225. » 22. Kazimierz Syczuk, rozstrzelany w Wilnie.
226. » 23. Zygmunt Chmieliński, pułkownik powstańczy, rozstrzelany w Radomiu.
227. » 24. Ksiądz Maćkiewicz (?), dowódzca powstańczy, powieszony w Kownie.
228. » 28. Julian Domażyński, powieszony w Siedlcach.
229. » 28. Paulin Bohdanowicz, dymisyonowany junkier wojsk moskiewskich, rozstrzelany w Szawłach.
230. » 29. Borowski młynarczyk, powieszony w Stawiszynie.
231. Grudzień 29. Jan Marcinkowski, powieszony w Skępem.
232. » 29. Rajkowski, powieszony w wsi Gójsku.
233. » 29. Franciszek Więckowski, oficer powstańczy, rozstrzelany w Siedlcach.
234. » 30. Franciszek Łuszczewski, b. junkier wojsk moskiewskich, rozstrzelany w Radomiu.
235—236. » 31. Radzikowski i Dudziński, powieszeni w Radzyniu.
237—238. » 31. Franciszek Staroduba i Stanisław Bonach, powieszeni w Łomży.
239. » 31. Nieznana z nazwiska ofiara powieszona w Zabielowie.

Rok 1864.

240—241. Stycz. 2. Mieczysław Dormanowski i Ignacy Zdanowicz, powieszeni w Wilnie.
242. » 2. Nieznana z nazwiska ofiara powieszona w wsi Czerwonkach.
243—246. » 3. (?) Koberski, Frankowski, Libek i Zarzycki, powieszeni w Wieluniu.
248. » 5. Rudolf Freitag, powieszony w Siedlcach.
249. » 5. Kosiński, młodzieniec 17-letni, powieszony w Radomiu.
250. » 11. Tytus Dalewski powieszony w Wilnie.
251—253. » 16. Henryk Luckot, Ignacy Czekarski, Teofil Raczkowski i Walenty Kapczyński, (tych samych nazywa korespondent z Włocławka do Dzien. Pozn. następnie: Ignacy Czekalski, Konstanty Poznański, Ignacy Raczkowski i Henryk Luckot).
254. » 25. Czechan v. Czechanowicz, szeregowiec wojsk moskiewskich rozstrzelany w Wilnie.

— Zgodnie z wydanem, za Najwyższem zatwierdzeniem, postanowieniem Namiestnika Królestwa Polskiego, rozesłanem przy rozkazie do wojsk w Królestwie Polskiem z 24. Grudnia (v. s.) Nr. 370., osobna kancelarya do spraw stanu wojennego została zniesioną, a otwarty został zarząd jenerałpolicmajstra w Królestwie. Z tego powodu głównodowodzący rozkazał, żeby wojska znajdujące się w Królestwie Polskiem i władze wojskowe, co do przedmiotów w których odnosiły się dotąd do osobnej kancelaryi do spraw stanu wojennego, teraz zwracały się do jenerałpolicmajstra w Królestwie Polskiem.

— Na posiedzeniu d. 19. b. m. rada administracyjna uwolniła radcę stanu, Marcelego Machczyńskiego, sędziego sądu apelacyjnego, na własne jego żądanie od sprawowania tych obowiązków, z prawem noszenia munduru i tytułem do wysłużonej pensyi emerytalnej.

Na temże posiedzeniu rada administracyjna mianowała radcę kolegialnego, Juliusza Hignet, starszym cenzorem w Warszawskim komitecie cenzury, licząc od dnia 1. Stycznia 1864.

— Przez postanowienie Namiestnika Królestwa z d. 22. b. m. Józef Skibiński, obrońca przy Warszawskich departamentach senatu i radca honorowy Andrzej Wolf, adwokat przy sądzie apelacyjnym, mianowani zostali obrońcami przy radzie stanu Królestwa.

— Dla dokładnego kontrolowania w zarządzie policyi funduszu, pochodzącego z kar pieniężnych, nakładanych na właścicieli domów i inne osoby za niestósowanie się do przepisów, oberpolicmajster miasta Warszawy polecił policmajstrom wszystkich pięciu oddziałów miasta zaprowadzić u siebie bezzwłocznie oddzielne księgi sznurowe i wpisywać w takowe wszelkie kary pieniężne na rozmaite osoby nałożone, poczynając od 1go Stycznia r. b., oraz składać co 1go każdego miesiąca listy tych osób.

Kary te wymierzone już zostały na: 1) p. Dubarle, właściciela domu Nr. 1066. k, za późno dokonany meldunek, rs. 25; 2) Hantowera, właściciela domu Nr. 1564. b., za późno dokonany meldunek, rs. 15; 3) Wernika, utrzymującego bawaryę pod Nr. 1559. a., za niezamknięcie jej w porę, rs. 10; 4) Le Bruna, właściciela domu Nr. 412., za zostawienie bramy bez nadzoru, rs. 5; 5) Janiszewską, właścicielkę domu Nr. 1292., która używała stróża do innych robót, powierzając nadzór bramy służącym, rs. 5; 6) właścicieli domów Nr. 2873. a., 2768. a, 2847., 1250. a., 1257., 1259. c., 1566., 1528. i 1686., za używanie stróżów do innych robót, a pozostawienie bram bez należytego dozoru, od każdego po rs. 5; 7) restaurator Feterowski, mający pozwolenie pozostawienia restauracyi do 12. w nocy otwartą, za niezamknięcie takowej o 1ej po północy, na rs. 50, z zastrzeżeniem, iż jeżeli podobny wypadek się powtórzy, to zakład będzie zupełnie zamknięty.

Z Wołynia dowiaduje się Gaz. Nar. o następnjącem zdarzeniu charakteryzującem sprawiedliwość moskiewską.

W Lipcu udał się urzędnik prywatny Michalczewski z Galicyi za paszportem, wizowanym przez konsula moskiewskiego w Brodach, na Wołyń, z powodu, iż mu tam obowiązek dać przyrzeczono. Na Wołyniu chwytają go władze moskiewskie i jako podejrzanego o chęć wzięcia udziału w powstaniu, osadzają w turmie. Daremnie wykazuje się paszportem, odwołuje na swój rząd gdzie się o nim dowiedzieć można. Moskale wmawiają w niego, iż jest Sieńkiewiczem, majorem z wyprawy Wysockiego, i jako Sieńkiewicza skazują na lat 20 do katorżnych robót! Żona Michalczewskiego, która z kilkorgiem dzieci pozostała w Galicyi, udawała się po kilkakroć do namiestnika lwowskiego z prośbą, aby reklamowano jej męża, skonstatowawszy jego tożsamość. A łatwo było to Moskwie samej skonstatować, gdy powszechnie na Wołyniu wiadomem było, iż Sieńkiewicz później w Październiku stał na czele oddziału jednego, który wkroczył był na Wołyń, i z powodu niesubordynacyi, drukowanym w rozkazach rządu narodowego wyrokiem skazany został w Grudniu na pozbawienie prawa służenia w wojsku polskiem. Dz. Powszechny o zajściach tych Sieńkiewicza na Wołyniu przyniósł był w Październiku jeszcze wiadomość, a w Listopadzie Michalczewski sie-

dzący od Lipca w niewoli moskiewskiej, jako Sieńkiewicz skazany został przez sądy moskiewskie i już obecnie znajduje się na Sybirze, podczas gdy prawdziwy Sieńkiewicz wrócił do Włoch i wstąpił napowrót do służby wojskowej w stopniu kapitana, o czem się przecie ambasada moskiewska w Turynie przekonać mogła. Wypadek ten daje wyborne wyobrażenie o sądach moskiewskich!

— Gazeta narodowa donosi w następującym liście z lubelskiego o utarczce w okolicy Sietańca i śmierci Komorowskiego:

Dnia 17. Stycznia pojawiły się równocześnie w Hrubieszowskiem dwa oddziały konne, po kilkadziesiąt ludzi liczące. Jeden z nich poszedł od razu w głąb kraju. Drugi, pod dowództwem Komorowskiego, wieczerzał właśnie w poniedziałek w okolicy Tyszowiec, gdy pikiety znać dały o pojawieniu się trzydziestu kozaków. Oddział cały wsiadł na koń i ruszył za nimi w pogoń. Jak w nieszczęsnej wyprawie poryckiej dowódzca okazał za wielką przezorność i obawę, tak obecnie puścił się zanadto śmiało i nieoględnie za kozakami i wprowadzony przez nich wpadł w zasadzkę. Konnica polska w pogoni wpakowała się w wąwóz, gdzie już po obu stronach piechota była ukryta. Straty ze strony polskiej były znaczne. Zginął sam Komorowski, nacierając na czele swego oddziału. Drugi oddział przeszedł bez starcia zręcznie w głąb kraju i połączył się z oczekującemi go oddziałami innemi, które, aby odwrócić uwagę Moskali od granicy, stoczyły były z nimi dniem przedtem żwawą i zwycięzką niedaleko Zamościa potyczkę.

Warszawa, 27 Stycznia. — Do namiestnika naszego w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie wasze, warszawskiego gubernatora cywilnego, radzcę tajnego Łaszczyńskiego, uwalniany od tych obowiązków, w pozostawieniem go członkiem stałym rady stanu Królestwa Polskiego i przy wszelkich innych zajmowanych przez niego urzędach.

Dan w Petersburgu, dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1863/4 roku.

(podp.) Aleksander. przez cesarza i króla.

p. o. ministra sekretarza stanu, W. Płatonow. D. Pow.

— Do namiestnika naszego w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie wasze, jenerał majora Rożnowa, liczącego się w jeździe armii zostającego przy was, jako namiestnik w Królestwie Polskiem, mianujemy warszawskim gubernatorem cywilnym.

Dan w Petersburgu, dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1863/4 roku.

(podp.) Aleksander. przez cesarza i króla.

p. o. ministra sekretarza stanu, W. Płatonow. D. Pow.

Wilno, 26 Stycznia. — Wczoraj o godzinie 11 rano rozstrzelano na placu takowym Łukiszki oskarżonego o udział w powstaniu szeregowca wojsk moskiewskich Czechana v. Czechanowicza.

Murawiew wydał dnia 13 b. m. nowe okólne zalecenie do gubernatorów, nakazujące jak najsurowiej przestrzegać, by nikt z mieszkańców podwładnych im gubernii bez pozwolenia naczelników wojennych i dalszych instancyi nie odważał się wyjeżdżać z miejsca swego pobytu, nawet do wioski okolicznej. Wszelkie świadectwa potrzebne do wyjazdu, muszą być za każdą odnawiane. Do Królestwa wolno jedynie wyjeżdżać za osobistem pozwoleniem Murawiewa. Osoby schwytane bez paszportów i świadectw będą uwięzione.

Z teatru wojny przynosi Inwalida ros. wiadomość o trzech małych potyczkach stoczonych w okręgu wojennym wileńskim, które przecież poprzedza wstępną uwagą, iż po śmierci księdza Maćkiewicza powstanie na Litwie, »prawie zupełnie zgniecone.« Dawniej twierdził że już »zupełnie zgniecone.« Pierwsza potyczka, której daty Inwalida nie podaje, zaszła w powiecie poniewiezkim w lesie wejnarowskim. Moskwa wzięła 3 powstańców do niewoli i zabrała 5 koni i 4 sztuki broni. Drugą potyczkę stoczył moskiewski major Sorger 20 Grudnia w pobliżu miasteczka Jaswojnie w powiecie kowieńskim z oddziałem powstańców, z których miało uledz 11, a 1 wzięty do niewoli. Ze strony moskiewskiej; jak twierdzi Inwalida, ranny 1 kozak i 1 podoficer, który przecież w skutek ran skonał. Trzecia wreszcie potyczka zaszła w lesie cytowińskim. Podporucznik Dobraczew starł się z małym oddziałkiem powstańczym i miał 3 z nich zabrać do niewoli, 6 zaś miało paść w boju.

Jakkolwiek szczupłe to są wiadomości i z moskiewskiego czerpane źródła, dowodzą one przecież, że mimo ostrej zimy i tysiącznych klęsk poniesionych ruch zbrojny powstańczy na Litwie istnieje i bój z wrodzoną Litwinom wytrwałością się toczy.

Francya.

Paryż, 29. Stycznia. — Ciało prawodawcze przyjęło dziś głosami 234 przeciw 12 adres na sławną mowę cesarską, a więc większością, jakiej jeszcze żaden rząd nie osiągnął. Sądzićby można, że w stózunku do narodu, tenże w dziewiętnastu dwudziestych częściach jest uniesiony za polityką cesarską. A jednak wszyskie świadectwa dziennikarskie i korespondencye paryskie okazują, że mowy opozycyi wstrzęsły całą Francyą i ich się uląkł sam cesarz. Naprożno silili się rządowcy utrzymać przy swoim, iż parlamentarny rząd we Francyi nie może się utrzymać, tymczasem faktycznie się ustalił. Nie uchwały izby, ale mowy opozycyi sprawiły wrażenie na ludzie, nigdy większego wpływu one nie wywarły na lud francuski, jak teraz. Niczem są nawet w porównaniu czasy Ludwika Filipa. Godzina absolutyzmu we Francyi wybiła, lud w nim nie smakuje! Gdy większość podczas rozpraw nad oświeceniem ludu twierdziła, że Francya na tak wielkie koszta zdobyć się nie może, aby te 600,000 dzieci bez żadnej nauki zostające w szkołach oświecić, tymczasem milczała i wstrzymywała się od nagany, że rząd na szalone wyprawy poza oceany, na niepojęte cele nie wzdrygał się wyrzucić kroci milionów franków. Ale niemasz tak zgniłej rzeczy, jak powiada Cicero, na której obronę nie znaleźliby się obrońcy filozofowie. Toż znalazł się książę Morny, który ośmielił się podczas obrad nad adresem w ciele prawodawczem, bronić Moskwy przeciw zarzutom okrucieństw herodowych przeciw Polsce, który wyrzucał dep. Pelletanowi, że śmiał z pogardą mówić o cesarzu Aleksandrze II, który jest poczciwym, dobrym i liberalnym człowiekiem, wzdychającym nad nieszczęściem Polski bardziej niż którykolwiek inny; który twierdził bez zachłyśnięcia się, iż sam naocznie poznał Moskwę jako najdemokratyczniejszą ze wszystkich narodów. Zapewne Morny chciał przez to pokazać, że cała Moskwa porównaną jest u nóg cara, że tak prosty żołdak jak magnat obowiązany spełnić ślepo rozkaz carski. Przypominamy sobie ów rozkaz Piotra dany żołdakowi na przekonanie goscia o uległości Moskala: skakaj z mostu w Newę! i żołdak skoczył; a po wypianiu hasła przez Suwarowa pod Oczakowem szły tysiące Moskali ślepo w laguny oczakowskie i zasłały ciałami swemi przejście reszcie. Tego nie uczyni żaden ucywilizowany naród, aby zarzucił laguny 80,000 ludzi ciałami, aby po nich jak po moście reszta przeszła. Ale to nazywa książę Morny demokratyzmem godnym do pozazdroszczenia! Co też to w tej głowie księcia Morny. I słuchała go rzesza, a nieraz mu potakiwała wykrzykując: bardzo trafnie! Mówimy rzesza, a tę rzeszę składała większość giełdowa, rentierska, oddająca cześć złotemu cielcowi, pragnąca utrzymać pokój bądź co bądź, aby jeszcze więcej gromadzić złota. To też Morny zwracał uwagę na postrach ciała prawodawczego, wcóżby się obróciły finanse Francyi, któréj 20 miliardów w papierach się zawierających, a rozdzielone pomiędzy rentierów, straciłyby wartość w skutek wojny za Polskę i Bóg wie za jakie narodowości. Z tego też powodu utrzymuje, że należy Francyi unikac wojny, której ani honór ani interes jej niewymega. Morny zapomina atoli o rozprawie Francyi z Moskwą w notach dyplomatyczych, w której Francya poniosła szwank na honorze, i zwinęła chorągiewkę!

Galicya.

Lwów, 25. Styczn. — Rok właśnie upłynął, jak toczyły się obrady nad projektem statutu dla miasta Lwowa, który rada miejska sejmowi krajowemu przedłożyć miała. Sprawa ta obudziła wówczas bardzo silne zajęcie, rozprawy były żwawe, poruszono wiele ważnych kwestyi, mianowicie kwestyę żydowską i kwestyę majątku gminy. I właśnie dla tego, że tyle ważnych usuwało się przedmiotów do poruszenia i rozbioru, rozprawy tak szeroki przybierały rozmiar, iż przewidzieć można było, że przy największym pośpiechu, zaledwo z końcem kadencyi sejmowej, zdołanoby pracę ukończyć i projekt statutu sejmowi do potwierdzenia przedłożyć, gdyby tenże przedwcześnie nie został był odroczony. Po odroczeniu sejmu odłożono także na czas nieograniczony i w radzie miejskiej dotąd nad projektem statutu dla Lwowa i rzecz ta dotychczas pozostała w odroczeniu. Zdawałoby się, że należało było właśnie skorzystać z czasu i nie opóźniać się znowuż jak w roku zeszłym do ostatniej chwili, wyczekując nowego zwołania sejmu, lecz wykończyć pracę i mieć ją w pogotowiu do przedłożenia na najbliższej kadencyi sejmowej. Wszelako zdania różniły się pod tym względem. Niektorzy z pp. radnych mniemali, iż należy się wstrzymać z uchwaleniem i przedłożeniem sejmowi krajowemu statutu miejskiego, dopokąd tenże sejm nie uchwali ustawy gminnej dla całej prowincyi, ażeby mieć tym sposobem wprzód daną wskazówkę, na jakich zasadach ogólnych ordynacye miejskie wedle uchwały sejmu mają być odparte. Wzgląd ten nie ma jednak tak silnej podstawy, aby z tego powodu odraczać tę tak ważną dla miast naszych sprawę. Przeciwnie przedłożone sejmowi krajowemu statuta przez sameż miasta wypracowane, będą najlepszym wyrazem potrzeb i stósunków tychże miast i one to właśnie najlepiej wskażą sejmowi zasady, których w zastósowaniu uchwalonej przez radę państwa ustawy gminnej do naszego kraju trzymać się ma. Przedłożone statuta miejskie będą stanowić dla sejmu ważny materyał, a jak skoro są już ogólne zasady ordynacyi gminnej wskazane w pomienionej ustawie rady państwa i w ustawie o prawie zamieszkania z dnia 3. Grudnia r. z., to niema obawy, aby przedłożony sejmowi statut miał być odrzucony, jeżeli na tych wytkniętych już przez radę państwa zasadach ułożony będzie. Zdanie to przeważyło i w naszej radzie miejskiej, gdy bowiem referent tej sprawy pan radny Rajski wniósł zapytanie z powodu pogłosek o zbliżającem się zwołaniu sejmu krajowego w miesiącu Lutym r. b., w jaki sposób życzy sobie rada postąpić w tej sprawie czyli ją odroczyć aż do ukończenia przyszłej kadencyi sejmowej, lub też zaraz wziąć się do dalszej nad projektem statutu dyskusyi, przechylono się do tego ostatniego i polecono p. referentowi przedłożyć niezwłocznie statu pod obrady, poczyniwszy wprzód w uchwalonych już paragrafach poprawki, które się okazują konieczne w zastósowaniu do ustawy o prawie zamieszkania i przynależności do gminy z dnia 3. Grudnia z. r. Nie dalej więc zapewne jak w następnym już tygodniu rozpocznie się w radzie miejskiej ważna nad projektem statutu dyskusya.

Obostrzone ostatniemi czasy środki ostrożności w tutejszem więzieniu ciągle są zachowywane. W rocznicę powstania dnia 22. Stycznia wzmocniono wojskiem straże więzienne i rozkazano więźniom pogasić światło w celach więziennych.

Wiadomość o klęsce Komorowskiego poniesionej w pobliżu granicy galicyjskiej pod Starą Wsią, gdzie popadł w zasadzkę moskiewską, potwierdziła się. Oddział ten liczył około 60 ludzi, z których połowa zginęła lub wzięta w niewolę. Chw.

Włochy.

Według twierdzeń dziennikarskich zapewnienia pokojowe rządu włoskiego, a mianowicie wiadomy okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów, upominający ich, aby dawali baczenie na ruchy stronnictwa czynu, zostają w sprzeczności z uzbrojeniami na wielkie rozmiary przedsiębranemi. Donoszą też z Medyolanu do gazety tryestskiej pod d. 19. b. m., że Brescia będzie zamienioną w wielki plac broni; obóz obwarowany pod Cremoną ma być rozprzestrzeniony, a pod Volta, Goito i San Benedetto sypią okopy. Nawet zwinięte dawniej polowe lazarety w Lombardyi, na nowo są urządzane, i zajmują się tam również założeniem szpitali ruchomych na sposób francuski. Od tygodnia nadciągają znaczne

siły wojskowe z głębi kraju, a druga linia pozycyi między Mydyolanem i Ankoną znacznie ma być wzmocnioną.

Przybyli do Poznania dnia 31. Stycznia.

BAZAR: hr. Kwilecki z Wróblewa, Wołynski z Bieganowa, hr. Mielżyński z Miłosławia, Prądzyński z Biskupic, Kierski z Podstolic, Sikorski z Kosztowa, Otocki z Berlina, Otocki z Pietrzykowa.
HOTEL BERLIŃSKI: Radkiewicz z Szmigla, Dickmann z Czempinia, Lehmann z Garb, Klug z Rabowic, Mützel z Wolic, Rosenthal z Wolfenhüttel, Fuchs z Wschowy, Koch z Sędzin, Kutzner z Nowego Tomyśla, Koszucki z Magnuszewic, Scheller z Maniewa.
POD CZARNYM ORŁEM: Sztiler z Dakow, Malczewski z Swiniarskiego.
HOTEL PARYSKI: Bigalke z Trzemeszna, Matecki z Chwałkowa.
EICHENER BORN: Neumann z Czempinia.

Z dnia 1. Lutego.

BAZAR: Rekowska z Koszut, Stablewski z Slachcina, v. Unrug z Malpina.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Bronsach i v. Schellerdorff z Królewca, Dr. Zucke z Żagana, Eleischer z Góry, Neck z Pforzheim, Klostermann i Keller z Poczdama, Bossert z Berlina, Uthoff i Hermstedt z Lipska, Riuke z Ronsdorf.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Gante, Rubach, Wennhack, Wiens i Marcus z Berlina, Glücksmann z Wiednia, Schönfeld z Greiz, Ewers z Elberfeldu, Brünnig z Hanoweru, Lasch z Neumark, Dreifus z Kolonii, Wenzel z Wrocławia, Seippel z Hamburga, Schulz z Wielenia.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Jaraczewski z Lipna, Jaraczewski z Łowencic, Radzimińska z Dziechowiec, Rogalińscy z Cerekwicy, Brodnicki z Niewiastowiec, Swięcicki z Kuszewa, Dolański z Wrocławia, Opitz z Łowencina, Jaroczyński z Gniezna.
HOTEL DU NORD: Sturtzel z Rawicza, Koczorowski z Jasina, Koszucki z Jankowa, Budziszewski z Czachorowa.
HOTEL BERLIŃSKI: Schwarz z Sremu, Weiss z Moguncyi, Wolffsohn z Wrocławia, von Mühlenfeld z Koblencyi, Spieler z Brodów, Malczewski z Swinar.
POD CZARNYM ORŁEM: Wisliceny z Konarskiego, Zakrzewski z Cichowa, Brzeski z Jabłkowa, Hildebrand z Pokrzewnicy, Szołdrzyńska z Golina, Lange z Sremu.
HOTL PARYSKI: Horwitz z Berlina, Dobrogqjska z Poświętna, Wulkowski z Glinna, Wojciechowski z Unii.
HOTEL EICHBONRA: Sokołowski z Wrześni, Lasker i Piotrkowski z Jarocina, Hirsch z Krotoszyna, Dr. Wreschner z Rakoniewic.

Wypowiedzenie

listów zastawnych nowego Towarzystwa Ziemstwa kredytowego dla prowincyi Poznańskiéj.

Przy odbytém w dniu dzisiejszym w przytomności Notaryusza publiczném losowaniu dnia 1. Lipca 1864. r. umorzyć się mających listów zastawnych nowego Towarzystwa Ziemstwa kredytowego dla prowincyi Poznańskiéj, według §. 17 i następnych Statutu z dnia 13. Maja 1857. (Zbiór praw na rok 1857. strona 327.), wyciągnięte zostały następujące numera:

Ser. I. na 1000 Tal.: Nr. 132. 278. 817. 1136. 1371. 1507. 1675. 1801. 1900. 2305. 2642. 2949. 3835. 4119. 4990. 5458. 5478. 5759. 5898. 6216. 6454. 7497.

Ser. II. na 200 Tal.: Nr. 397. 510. 523. 1327. 1571. 2462. 2793. 3210. 3519. 3786. 3821. 4271. 4740. 5431. 5472. 5484. 6805. 6821. 7805. 7977. 8085. 8962. 9411. 9745. 9767. 9893. 9907. 9918. 9924. 10,482. 10,787. 11,549. 11,617. 12,192. 12,255. 12,392. 12,978. 13,215. 13,847. 14,040. 15,588.

Ser. III. na 100 Tal.: Nr. 674. 859. 1051. 1170. 1722. 3365. 3570. 4149. 5466. 5858. 6196. 6241. 6415. 6505. 7004. 7524. 8328. 8547. 8629. 9031. 9716. 10,095. 10,534. 10,536. 10,703. 11,101. 11,213. 11,399.

Ser. IV. na 10 Tal.: Nr. 4. 6. 8. 10. 12. 13. 16. 22. 23. 24. 28. 30. 31. 33. 46. 47. 50. 66. 71. 75. 78. 83. 86. 87. 88. 91. 95. 102. 104. 112. 122. 124. 126. 132. 147. 158. 159. 160. 164. 165. 171. 173. 174. 175. 177. 181. 183. 186. 187. 189. 190. 200. 205. 211. 223. 224. 226. 240. 241. 247. 248. 249. 251. 254. 255. 263. 270. 274. 279. 281. 289. 290. 296. 297. 309. 311. 312. 313. 315. 318. 331. 342. 345. 349. 355. 361. 362. 366. 367. 371. 375. 379. 381. 382. 388. 393. 398. 399. 404. 409. 416.

Ser. V. na 500 Tal.: Nr. 371. 674. 1133. 1422. 2320. 3044. 3194. 3235. 3243. 3257. 3644.

Wypowiadając więc powyższe listy zastawne posiadaczom tychże na dzień 1. Lipca 1864. r. wzywamy ich, ażeby kwotę kapitału za zwrotem listów zastawnych w stanie do kursu uspobionym z należącemi do nich dopiero po 1. Lipcu 1864. płatnemi kuponami Nr. 5—10 i talonami, od wspomnionego terminu wypowiedzenia począwszy, w kasie naszéj w gotowiźnie odebrali.

Dla wygody publiczności zezwala się na przesłanie wypowiedzianych listów zastawnych wraz z kuponami i talonami, franko, pocztą, w którym to razie przesyłka waluty z deklaracyą całkowitéj wartości, niefrankowana w prostéj kopercie, o ile możności odwrotną pocztą nastąpi.

Opłata procentu za wypowiedziane listy zastawne ustaje z dniem 30. Czerwca 1864., dla tego też kwota pieniężna za kupony, którychby braknąć mogło, od kapitału jaki być ma wypłacony, potrąconą zostanie. Bez talonów wypłata listu zastawnego nie może w ogóle nastąpić.

Waluta za niezłożone a wylosowane listy zastawne po upływie wydanéj seryi kuponowéj, t. j. aż do 1. Lipca 1867. r. zostanie po odtrąceniu całkowitéj kwoty kuponów Nr. 5—10 do utejszego Królewskiego Sądu powiatowego odesłaną, którego jest obowiązkiem, amortyzacyą takich listów zastawnych uskutecznić.

Poznań, dnia 10. Grudnia 1863.

Królewska Dyrekcya
nowego Towarzystwa Ziemstwa kredytowego dla prowincyi Poznańskiéj.

Hrabia Koenigsmarck.

Towarzystwo zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od ognia w Schwedt.

Wedle obrachunków zamkniętych za rok 1863 członkowie naszego Towarzystwa assekuracyjnego ogniowego mają otrzymać

dywidendę 46 procent

premii i będą im przysłane bilety na dywidendy w ciągu miesiąca Lutego r. b. przez ajentów, którzy są pośrednika ich assekuracyi.

Schwedt, dnia 28. Stycznia 1864.

Dyrekcya.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 1. Lutego 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) trzyma się. Wypowiedziano 100 węcpli. Na Luty 27 pł. i pien. $\frac{1}{6}$ list., na Luty Marzec 27 pł. i pien. $\frac{1}{6}$ list., na Marzec Kwiecień $27\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{3}$ pien., na wiosnę $28\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{12}$ pien., na Kwiecień Maj $28\frac{7}{12}$ list. $\frac{5}{12}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) dobrze. Wypowiedziano 45,000 kwart. Na Luty 13 list. $12\frac{25}{24}$ pien., na Marzec $13\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{8}$ pien., na Kwiecień $13\frac{1}{3}$ list. $\frac{7}{24}$ pien., na Maj $13\frac{7}{12}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Czerwiec $13\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{4}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 30. Stycznia.

Pszenica 48—57 tal.

Żyto na Styczeń, Styczeń Luty i Luty Marzec $33\frac{3}{8}$ tal., na wiosnę $33\frac{3}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $34\frac{3}{8}$—33 tal., na Czerwiec Lipiec $35\frac{3}{8}$ do $\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 30—31 tal.

Groch do gotowania 35—48 tal.

Groch na pastwę 35—48 tal.

Oléj rzepiowy na Styczeń $10\frac{7}{8}$ tal., na Styczeń Luty i Luty Marzeć $10\frac{11}{12}$ tal., na Kwiecień Maj $10\frac{11}{12}$ tal., na Maj Czerwiec 11 tal.

Olej lniany $13\frac{2}{3}$ tal.

Okowita na Styczeń, Styczeń Luty i Luty Marzec $14\frac{1}{12}$—14 tal., na Kwiecień Maj $14\frac{1}{3}$—$\frac{7}{24}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec $14\frac{5}{6}$ tal

Gdańsk, 30. Stycznia. — Po zupełnej odwilży mamy silne przymrozki.

W pozycyi targów angielskich żadnej nie widzimy zmiany. Ostatnie ceny utrzymały się bez zniżenia ale też nie okazując żadnej ku podwyższeniu dążności. Spekulacya w zbożowe interesa nie chce kapitałów wkładać, tem więcej że stopa bankowego procentu 8% w tym kraju nie znane daje zyski.

Na targach szkockich, irlandzkich i prowincyonalnych było cokolwiek więcej ruchu ale po ostatnich notowaniach.

We Francyi pozycya wewnętrznych targów zależała od obfitości dowozów; ale potrzeby konsumcyi wszędzie łatwo dały się zaspokoić.

Na naszej giełdzie obrót interesów był normalny ale przy wiadomościach zagranicznych wcale nie zachęcających, kupcy wymagali obniżenia w cenach, a sprzedający zmuszeni byli w końcu poddać się tym wymaganiom. Wartość pszenicy w ciągu tygodnia straciła na łaszcie nowe 10 guld. a na łaszcie żyta 5 guld. Dowozy koleją wynoszą dziennie sto kilkadziesiąt łasztów.

W ciągu tygodnia sprzedano szefli pszenicy 38,100, żyta 9300, jęczmienia 900, grochu 600.

Płacono za szefel berliński:

			Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszen.	82—15	84—4	1	28	4	2	1	8
»	85—4	86—3	2	3	4	2	5	—
»	87—3	89—2	2	7	6	2	12	6
Żyta	78-17	84—14	1	3	6	1	8	—
Jęczm.	68—3	73—10	1	—	—	1	4	2
Grochu			1	5	—	1	12	—

Kursa zamian: Londyn 6. $18\frac{1}{8}$. — Hamburg $51\frac{7}{8}$.

Aleksander Makowski et Comp.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 30. Stycznia 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	100
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	104
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
„ z roku 1853	4	—	$94\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	--	$88\frac{1}{8}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	101	—
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{2}$
dito dito	4	—	$97\frac{1}{2}$
dito Pruss Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{2}$
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	$97\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	96	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{4}$
dito Pruss Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	94	—
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	—
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	98

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

dnia 1. Lutego 1864 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	1	26	--	1	28	9
Pszenicy średniéj	1	21	3	1	22	6
Pszenicy ordynaryjnéj	1	17	6	1	18	9
Żyta przedniego, szefel	1	5	—	1	6	6
Żyta lżejszego	1	3	9	1	4	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	2	6	1	3	9
Jęczmienia małego	1	—	—	1	1	3
Owsa, szefel	-	23	—	—	24	—
Grochu do gotowania, szefel	1	7	6	1	8	9
Grochu na pastwę	1	3	9	1	5	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	--	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	10	—	—	11	—	—
Koniczyna biała	9	—	—	13	—	—
Ziemniaków, szefel	—	11	—	—	12	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	--	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80% Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 30. Stycznia	12	25	--	do	12	28	9
„ 1. Lutego	12	25	—	„	13	—	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.